

Józef Kobyłka

Metoda biblijna papieskich dokumentów maryjnych (Pius IX - Jan Paweł II)

Salvatoris Mater 3/2, 281-304

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najbardziej istotnym znamieniem teologii chrześcijańskiej jest to, że bada ona (powinna badać) swój „przedmiot” w świetle Bożego Objawienia, do którego dociera się przez Biblię¹. Przy czym należy pamiętać, że na żadnym ze swoich etapów poznawczych teologia nie powinna szukać w Biblii jedynie skarbcza argumentów, czyli tzw. „dicta probantia” dla udowodnienia apriorycznie sformułowanych tez. Wręcz przeciwnie, to Biblia ma niejako „apriorycznie” dostarczać teologii tematyki rozważań², ma być punktem wyjścia, początkiem jej rozważań. Mówiąc językiem Soboru, teologia powinna *jak na trwałym fundamencie opierać się na pisanym słowie Bożym, łącznie z świętą tradycją*³. Dlatego też studium Pisma świętego ma być duszą teologii⁴, a nauka katolicka ma być czerpana z Bożego Objawienia. W dyskursywnym zaś poznaniu teologicznym mają być przedstawione najpierw tematy biblijne⁵. Celowość tych zabiegów zmierza do tego, aby bibliści mogli wypracować jak najbardziej obiektywną teologię biblijną, tak by teologowie systematyczni mogli, w sposób nie budzący

zastrzeżeń, wyka-
zać, że dana prawda
zawiera się faktycznie
w Piśmie świętym oraz
określić, w jaki spo-
sób się tam znajduje:
implicite - czyli
w sposób ukryty, czy
też *explicite* - czyli

w sposób wyraźny. Powyższe normatywne soborowe sformułowania pod adresem teologii są wynikiem dosyć długiego procesu, znanego jako ruch biblijny i liturgiczny. Postulował on w życiu Kościoła, a więc i teologii, powrót do źródeł, w tym do źródła najbardziej fundamentalnego i normatywnego, czyli do Biblii⁶.

Czy w obrębie biblijnej odnowy znalazła się mariologia? Odpowiadając na tak postawione pytanie postaramy się spojrzeć na najważniejsze papieskie dokumenty maryjne ostatnich stu pięćdziesię-

Ks. Józef Kobyłka

Metoda biblijna papieskich dokumentów maryjnych (Pius IX – Jan Paweł II)

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 2, 281-304

¹ A. NOSSOL, *Biblijny charakter teologii*, w: TENŻE, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, 11.

² TAMŻE, 16.

³ DV 24.

⁴ TAMŻE.

⁵ OT 16.

⁶ A. NOSSOL, *Biblijny charakter teologii...*, 17-20 (szczegóły procesu ubiblijnienia teologii).

ciu lat (Pius IX - Jan Paweł II), ze szczególnym uwzględnieniem zawartych w nich danych biblijnych.

Aby ukazać metodologiczną różnicę pomiędzy przed- a posoborowym papieskim nauczaniem maryjnym w jego aspekcie biblijnym, należałoby najpierw przyrzeć się samym biblijnym tekstom maryjnym i skomentować je w świetle osiągnięć metod historyczno-krytycznych. Ponieważ *Lumen gentium* zawiera najważniejsze dane biblijne o Matce Pana, zostaną one w punkcie pierwszym skomentowane w świetle osiągnięć metod historyczno-krytycznych, obecnych w różnych współczesnych komentarzach do Pisma świętego. Punkt ten zostanie zatytułowany: Biblijne teksty maryjne.

W punkcie drugim zostanie ukazana argumentacja biblijna poszczególnych kwestii poruszanych w papieskich dokumentach maryjnych. W każdej z analizowanych pod względem biblijnym kwestii omówię najpierw przedsoborowe, a następnie posoborowe nauczanie papieskie. Stąd tytuł tej części - Argumentacja biblijna podstawowych prawd maryjnych w papieskich dokumentach maryjnych. Punkt trzeci będzie próbą metodologicznej syntezy.

1. Biblijne teksty maryjne

Ósmy rozdział *Lumen gentium*, być może po raz pierwszy od czasów patrystyki, ukazał postać Maryi na szerokim tle historii - lub mówiąc ściślej, językiem Biblii, zwłaszcza św. Pawła - na tle ekonomii zbawienia. Omawiając najważniejsze dane biblijne mówiące o Maryi, użył właśnie tego biblijnego sformułowania: „Rola błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia”. Początkiem ekonomii zbawienia był akt stworzenia, w którym Bóg postanowił wynieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym, i nie opuścił ich po upadku w Adamie⁷.

W Bożą ekonomię zbawienia w sposób szczególny włączona została „Niewiasta”. Nowy Testament mówi już o Niej w najwcześniejszym przekazie, który równocześnie wprowadza w maryjną naukę Soboru. Jest nim tekst św. Pawła.

Ga 4, 4

Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

⁷ LG 2.

Zesłanie Syna przez Boga (Ojca) miało podwójny cel historiozbowczy: 1) Aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu i innym elementom świata; 2) Aby cała ludzkość otrzymała przybrane synostwo Boże⁸. W tę centralną naukę swej Ewangelii o usprawiedliwieniu włączył Paweł wzmiankę o tym, że posłany Syn narodził się z Niewiasty.

Ewangelie synoptyczne

Jeśli chodzi o wypowiedzi maryjne Ewangelii synoptycznych, to *Lumen gentium* w punktach 56-58 odnosi się do nich raczej aluzyjnie, co zresztą nie umniejsza ich znaczenia. Same Ewangelie synoptyczne wskazują na stopniowy rozwój zainteresowania tak osobą Maryi, jak i Jej rolą.

Marek

Za najstarszy przekaz synoptyczny uchodzi Ewangelia św. Marka⁹. W jego problematykę wprowadza jej tytuł: *Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym* (Mk 1, 1), mówiący o jego chrystologicznej koncepcji. Jednak znalazły się w nim dwa miejsca wspominające Maryję - Matkę Jezusa: Mk 3, 31-35 i Mk 6, 3. Wzmianki o Maryi, szczególnie pierwsza (Mk 3, 31-35), zostały umieszczone w ciekawym kontekście. Kontekst poprzedzający to wyznania wiary złych duchów oraz apologia Jezusa odpierającego zarzut faryzeuszy, że przez „władcę złych duchów wyrzuca złe duchy”. Zaś kontekst bezpośrednio następujący to nauczanie Jezusa w przypowieściach o Królestwie Bożym.

Rdzeń tej sceny tworzą słowa w. 35: *Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką*. Przytoczony fragment, którego paralele zawierają i inne opisy synoptyczne, uprzytamniały wspólnocie bezpośrednio słuchającej, jak też i eschatologicznej, na czym polega prawdziwa więź z Jezusem. Polega na słuchaniu i gotowości pełnienia woli Bożej. Tych, którzy gotowi byli przyjąć orędzie Jezusa, tych zaczął głębiej wprowadzać w tajemnice Królestwa Bożego, poprzez naukę w przypowieściach, co ukazuje czwarty rozdział Ewangelii św. Marka. Maryja jest wśród tych, którzy przyszli, aby

⁸ F. MUSSNER, *Der Galaterbrief* (TKNT IX), Freiburg-Basel-Wien 1974, 270.

⁹ Na temat autorstwa Ewangelii św. Marka zobacz m.in.: H. LANGKAMMER, *Ewangelia św. Marka* (PNT III, 2), Poznań-Warszawa-Lublin 1977, 28-38; R. PESCH, *Das Markusevangelium* (TKNT II, 1), Herder, Freiburg-Basel-Wien 1977, 3-11.

Go słuchać - pielgrzymowała drogą wiary¹⁰. Teksty te zostały na nowo odczytane w mariologii posoborowej.

W perykopie o pobycie Jezusa w Nazarecie, Jego rodzinnym mieście (Mk 6, 1-6), wbrew ówczesnym zwyczajom, został Jezus nazwany synem Maryi, a Maryja Matką Jego. Wyrażenia te, z jednej strony jakby podnoszą prestiż Maryi, a z drugiej wydają się być jakby przypadkowe i nie doznały tematycznie szerszego rozpracowania. Tym samym Marek nie zajął stanowiska co do historyczbawczej roli Maryi, z czego nie można wprost wnioskować o niedocencianiu Jej roli¹¹.

Mateusz

Mateuszowa Ewangelia dzieciństwa składa się z rodowodu i pięciu epizodów z dzieciństwa Jezusa Chrystusa: 1) Zwiastowanie poczęcia Jezusa Józefowi (Mt 1, 18-25); 2) Pokłon Magów (2, 1-12); 3) Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu (Mt 2, 13-15); 4) Prześladowanie zainicjowane przez Heroda (Mt 2, 16-18); 5) Powrót Świętej Rodziny do Nazaretu (Mt 2, 19-25).

O maryjnym orędziu Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa można ogólnie powiedzieć, że w przeciwieństwie do Marka, którego Ewangelia stanowi jedno ze źródeł Mateusza, jej redaktor w większym stopniu niż Marek zainteresował się miejscem i znaczeniem Maryi w historii (ekonomii) zbawienia. Pokazał to w genealogii i w następujących perykopach Ewangelii dzieciństwa, w których Jezus jest potwierdzeniem błogosławieństwa i obietnicy danej Abrahamowi i Dawidowi. Maryja w sposób szczególny, na wzór niewiast, choćby wymienionych w genealogii, w tym błogosławieństwie i obietnicy uczestniczyła, wszak z *Niej narodził się Jezus, zwany Chrystusem* (Mt 1, 16). Mateuszowa Ewangelia dzieciństwa, jako popaschalna refleksja nad historycznym pojawieniem się Jezusa z Nazaretu w ziemskiej rzeczywistości, pozwala w Dziecięciu Jezus dostrzec osobę Emmanuela, a w Jego dziecięcym życiu załączek misji i dzieła, którego dokonał¹². Na tym etapie swojego ziemskiego życia potrzebował Matki. Tą z woli Boga była Dziewica - Maryja, która, jak pisze św. Mateusz, poczęła i porodziła Emmanuela (Mt 1, 23; Iz 7, 14).

¹⁰ LG 58; RM 16.

¹¹ O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift*, w: *Handbuch der Marienkunde*, red. W. BEINERT, H. PETRI, Regensburg 1984, 22.

¹² J. HOMERSKI, *Aspekt teologiczny kompozycji literackiej Mateuszowej Ewangelii Dzieciństwa*, w: TENZE, *Ewangelia według św. Mateusza* (PNT III, 1), Poznań-Warszawa 1977, 363n.

Pisma Łukasza

Stosunkowo najwięcej danych o Maryi, Matce Jezusa, „Matce Jego” (Łk 1, 27; 2, 48) znajdujemy w Ewangelii św. Łukasza. Pierwszą jej chrystologiczno-maryjną sceną, wprowadzającą w problematykę „maryjną” jest zwiastowanie (1, 26-38).

Scena zwiastowania ukazuje początek nowej, zbawczej obecności Boga wśród swego ludu (w jego łonie, w jego wnętrzościach). Obecność ta jest wynikiem mocy Ducha, który objął Maryję, jak kiedyś obłok objął w posiadanie namiot spotkania (Wj 25, 8).

W swym dziewiczym poczęciu Maryja stała się szczególną, żywą arką przymierza, świętym przybytkiem, w którym zamieszkał Bóg w Jezusie Chrystusie.

Drugą sceną Łukaszej Ewangelii dzieciństwa jest scena nawiedzenia (Łk 1, 39-56). Maryja została w niej, po raz pierwszy, nazwana błogosławioną oraz Matką Pana. W myśl tych słów Maryja jest podwójnie błogosławiona: dlatego, że uwierzyła i dlatego, że owocem Jej łona jest Pan. U Elżbiety sławiona jest za to, że przez wiarę duchowo i personalnie stała się godną być Matką Mesjasza, Syna Bożego¹³.

Odpowiedzią Maryi jest kantyk *Magnificat* (Łk 1, 46-55). Zasadniczym motywem uwielbienia Boga przez Maryję są „wielkie rzeczy”, które Bóg uczynił nie tylko Jej (ww. 46-48), ale i całemu narodowi Izraela (ww. 49-55). W hymnie tym Maryja wszystko przypisuje Bogu, przy czym należy zauważyć, że granica pomiędzy tym, co osobiście dotyczy Maryi, a tym, co odnosi się do Izraela, jest bardzo płynna i właściwie niezauważalna. Kantyk ten Maryja wypowiada jako typologiczna reprezentantka Izraela, należąca do pokornych i bojących się Boga, sprzeciwiającego się pysznym i bogatym. Wypowiada go w kontekście całej, dotychczasowej (starotestamentowej) historii zbawienia, począwszy od obietnicy danej Abrahamowi, wielbiąc Boga za poczęcie Jego Syna.

Łączność Maryi z Synem najbardziej widoczna jest w opisie narodzin Chrystusa (Łk 2, 1-20). Na godność macierzyńskich funkcji Maryi wskazują nie tyle określające je słowa: *Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie* (2, 7), ile słowa określające Kogo porodziła: *narodził się Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan* (2, 11).

¹³ H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium* (TKNT III, 1), Herder, Freiburg-Basel-Wien 1969, 67-68.

W ostatnich scenach Łukaszej Ewangelii dzieciństwa rola Maryi została ukazana nie tyle przez Jej funkcje macierzyńskie, ile przez Jej wiarę, a podkreśla ją tzw. refren o tym, że chowała Ona (Maryja), jako Matka Jego, wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu (Łk 2, 51). Wydaje się, że ta postawa Maryi została pochwalona przez Chrystusa w niejako mariologicznym szczyście Ewangelii Łukasza (11, 27-28). Z tego zapisu można wnosić, że Maryja jest podwójnie błogosławiona. Tak ze względu na swe macierzyństwo, jak - nawet jeszcze bardziej - za słuchanie i posłuszeństwo słowu Bożemu. Ten motyw zdaje się być jednym z ważniejszych motywów mariologii Łukasza. Ukazuje on Maryję jako wierną uczennicę Jezusa, Jej Syna.

Dopełnieniem takiego obrazu Maryi jest jedyna wzmianka o Niej w drugim dziele Łukasza – Dz 1, 14. Widzimy tam Maryję w popaschalnej wspólnoty Kościoła apostołskiego. Jest tam obecna jako ta, która nosiła tajemnicę poczęcia, narodzenia i dzieciństwa Chrystusa. Przedstawiona w pełnym czci tytule: Maryja Matka Jezusa. Była więc Chrystusowi najbliższa - cieleśnie i duchowo. A była Nią jako wierząca i pokorna służebnica. Wszyscy członkowie tej wspólnoty, z Maryją, Matką Jezusa, poprzez jednomyślną modlitwę oczekiwali na zesłanie Ducha Świętego.

Pisma św. Jana

Ewangelia św. Jana dwukrotnie wyraźnie wspomina Maryję, w opowiadaniu o godach w Kanie (2, 1-12) oraz w opisie śmierci Jezusa (19, 25-27).

W opisie godów weselnych w Kanie Galilejskiej Maryja przedstawiona została jako Matka Jezusa. Jezus natomiast zwraca się do Maryi określeniem „Niewiasto”. Najbliższy kontekst teologiczny opisywanego wydarzenia tworzą charakterystyczne dla Ewangelii Janowej wyrażenia: niewiasta, godzina, znak i chwała.

Cud, znak zdziałany przez Jezusa pełni funkcję chrystologicznego objawienia, w którym Chrystus został ukazany jako mesjański Zbawca, objawiający po raz pierwszy swoją chwałę, z którego przyjściem i działalnością rozpoczął się czas zbawienia¹⁴. Natomiast prośba Maryi i Jej słowa skierowane do sług, a także wysłuchanie Jej prośby(?) przez Chrystusa ukazują, że jest Ona wierzącą, która w posłu-

¹⁴ O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 68.

szeństwie wiary zajmuje w gronie uczniów miejsce szczególne¹⁵, co ukazuje scena pod krzyżem.

Swoim testamentem z krzyża Jezus zainicjował nową relację Matka-uczeń (19, 25-27). Jezus, jako Syn Boży i zarazem Syn Maryi opuszcza Matkę, by status i tytuł syna, w podwójnym znaczeniu: jako Syna Bożego i równocześnie ludzkiego Syna Maryi, doprowadzić do pełni doskonałości. Przydzielając umiłowanemu uczniowi rolę syna, Jezus będzie spełniał tę rolę poprzez ucznia, a przez niego rolę przyszłych uczniów, którzy będą się rodzić nie wskutek działania praw biologicznych, ale „z Boga” (J 1, 13) i przez wiarę oraz związani z Jego Matką, przyjmując Ją do swojej własności (εις τα ιδια). Po tak ustanowionym testamencie dzieło Jezusa zostało w pełni wykonane. Za tak dokonane dzieło mógł Jezus umrzeć, przekazując mu (najpierwotniejszej wspólnotie) swego Ducha (παρεδωκεν το πνευμα). Zainicjowana na krzyżu przez Jezusa nowa relacja Matka - Syn pokazuje, że cielesna rodzina Jezusa zostaje zastąpiona przez rodzinę uczniów, tworzącą podstawy rodziny eschatologicznej¹⁶.

Ostatnią księgą Nowego Testamentu, której autorstwo tradycja związała z Janem Apostołem, jest Apokalipsa - Objawienie św. Jana. Jej rozdział dwunasty ukazuje scenę Niewiasty obleczonej w słońce (12, 1- 18). Ten tekst Apokalipsy był w ciągu historii różnie komentowany: od interpretacji ściśle maryjnej po negację jego sensu maryjnego, na rzecz sensu eklezjologicznego. Współczesna interpretacja widzi w nim podwójne odniesienia, tak maryjne, jak i eklezjalne¹⁷. Maryjna interpretacja tego tekstu uwzględnia zasadę jedności i ciągłości historii zbawienia. Jej kluczem jest pojęcie „Niewiasta”, które użyte jest w Piśmie świętym w relacji do Maryi w najważniejszych momentach historii zbawienia: Protoewangelia - zapowiedź potomstwa Niewiasty; narodzenie Mesjasza z Niewiasty (Ga 4, 4); początek i koniec działalności Jezusa i Jego znaków (J 2, 11; 19, 26) i wreszcie znak apokaliptycznej Niewiasty (Ap 12, 1n). W takiej interpretacji tego tekstu syntetyzuje się niejako całe Pismo święte¹⁸ (od Księgi Rodzaju do Apokalipsy). W omawianym fragmencie Apokalipsy teologowie dopatrują się raczej personifikacji Ludu Bożego Starego Przymierza, który swe dopełnienie znajduje w Ludzie No-

¹⁵ TAMŻE, 69.

¹⁶ S. MĘDALA, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, 273-276.

¹⁷ Co do historii interpretacji i literatury z tym związanej zob. m.in. H. MUSZYŃSKI, *Znak niewiasty według Apokalipsy*, w: *U boku Syna*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 121n.

¹⁸ Por. MC 30.

wego Przymierza¹⁹. Tak więc znak apokaliptycznej Niewiasty oglądany w całościowej perspektywie historii zbawienia wskazuje równocześnie na Kościół i na Maryję, a zwłaszcza na Jej zbawcze posłannictwo w łonie Kościoła²⁰. Taka perspektywa jest, być może, dopełnieniem perspektywy Ewangelii Janowej.

Starotestamentowa „epaggelia” maryjna

O ile Nowy Testament w omówionych tekstach wyraźnie wskazuje na Maryję jako Matkę Chrystusa, Matkę Pana, „Matkę Jego”, o tyle Stary Testament, jak czytamy w *Lumen gentium* 55, opisuje historię zbawienia w ten sposób, że powoli przygotowuje przyjście na świat Chrystusa, a przy tym księgi te z biegiem czasu głębiej odczytywane ujawniają także coraz wyraźniej postać Matki Odkupiciela. Jej obraz, według *Lumen gentium* 55, zarysowuje się już proroczo w obietnicy danej pierwszym rodzicom w raju, w tzw. Protoewangelii (Rdz 3, 15)²¹.

Tekst ten został zredagowany około dziesiątego wieku przed Chrystusem. Jego autor był przedstawicielem tradycji jahwistycznej. W tym czasie w Izraelu żywa już była nadzieja na osobowego Mesjasza. Jest to przede wszystkim tekst mesjański zapowiadający osobowego Mesjasza. Jednak, na pierwszy rzut oka, pierwszoplanową rolę zdaje się w nim odgrywać niewiasta. Stąd pytanie - kogo ona oznacza, względnie kogo zapowiada? Niezwykła emfaza, z jaką biblijny autor opisuje nieprzyjaźń niewiasty z wężem, każe szukać, jeżeli nie z wyłączeniem Ewy, to przynajmniej razem z nią niewiasty, która w pełni zrealizowała zapowiedź Bożą²². Dzisiejsza egzegeza nie wykluczając z Rdz 3, 15 Ewy, utrzymuje, że znajdujące się tam wy-

¹⁹ A. JANKOWSKI, *Biblijne miejsce Matki Chrystusa w zbawczym planie Boga*, w: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań-Warszawa-Lublin 1970, 253-265.

²⁰ H. MUSZYŃSKI, *Znak niewiasty według Apokalipsy...*, 127.

²¹ We współczesnej biblistyce omawia się raczej tzw. starotestamentowe teksty promaryjne w świetle danych nowotestamentowych, o czym mówi także LG 55: *odczytuje się je [...] w świetle późniejszego, pełnego objawienia*. Tak rozważa tajemnicę Maryi współczesna mariologia biblijna. Dlatego niniejszy szkic omawia je w tym miejscu. LG 55 podaje trzy klasyczne starotestamentowe odniesienia maryjne: Rdz 3, 15; Iz 7, 14; Mich 5, 2-3. Teksty te będą przedmiotem krótkiej analizy.

²² S. ŁACH, *Księga Rodzaju* (PST I, 1), Poznań, 1962, 574; S. STYŚ, *Egzegetyczne podstawy tłumaczenia maryjnego Rdz 3, 15*, Lublin 1949, 55n. Na temat tego tekstu biblijnego istnieje bardzo bogata literatura, tak że niektórzy teologowie mówią o „aferze” Rdz 3, 15 - np. R. Laurentin (por. M. FILIPIAK, *Protoewangelia w starotestamentowej teologii nadziei*, w: *U boku Syna...*, 37).

rażenie *haissach* w znaczeniu literalnym oznacza Ewę, a dopiero w świetle Nowego Testamentu ujawnił się także maryjny charakter tego mesjańskiego tekstu²³. Jego chrystologiczno-maryjną interpretację potwierdza dosyć wczesna tradycja, między innymi Justyna i Ireneusz. Za taką interpretacją opowiedziała się także późniejsza nauka Kościoła, którą znajdujemy, między innymi, w papieskich dokumentach maryjnych ostatnich stu pięćdziesięciu lat.

Iz 7, 14 to drugi starotestamentowy tekst uważany za mesjańsko-maryjny. Główny jego akcent spoczywa na mającym się począć i narodzić z młodej kobiety Emmanuelu. Imię to znaczy „Bóg z nami”. Znaczenie tego imienia rozświetla dalszy kontekst Księgi Izajasza, w rozdziałach 9-11. Z tak przedstawionego kontekstu prorocstwa o Emmanuelu można powiedzieć, że Emmanuel - dziecko mające się narodzić z młodej niewiasty (dziewicy?) to Mesjasz, którego Izajaszowy obraz istotowo zgadza się z innymi, wcześniejszymi zapowiedziami mesjańskimi, takimi jak np. Ps 2; 110; 72; Jr 23, 5-6; Mi 5, 1- 4²⁴.

Kim wobec tego jest wspomniana w tekście Dziewica - *ha Almach*. Sam wyraz *ha Almach* oznacza młodą, dojrzałą dziewczynę lub młodą mężatkę²⁵. Narodzony z młodej niewiasty Ezechiasz, jako następca tronu, mimo swej wierności nie odpowiadał w pełni określeniom Dziecięcia - Syna, który został dany. Wobec tego szukać trzeba kogoś innego. Tą młodą kobietą i zarazem dziewicą jako Matka Emmanuelu, może być tylko Maryja. Pełną treść tej prorockiej wypowiedzi Izajasza potwierdzają zbawcze wydarzenia Nowego Testamentu. Najwyraźniej widać to w Ewangelii św. Mateusza 1, 22, w dosłownym cytacie greckiej wersji Iz 7, 14. Mateusz widzi w młodej niewieście - dziewicy - Matkę Emmanuelu, czyli Maryję, która jako małżonka Józefa, poczęła z Ducha Świętego Syna. Józef nadał mu imię Jezus, a jako Emmanuel - Mesjasz zbawi (ł) lud swój od jego grzechów²⁶. Tak więc można stwierdzić, że matka Emmanuelu historycznego - Ezechiasza jest prefiguracją dziewicy - Matki Emmanuelu eschatologicznego. To, co wydarzyło się w czasach Achaza, znalazło

²³ S. ŁACH, *Księga Rodzaju...*, 57.

²⁴ J. PAŚCIAK, *Izajasz wieszczem Chrystusa*, Katowice 1987, 41.

²⁵ H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 154; J. PAŚCIAK, *Izajasz wieszczem Chrystusa...*, 32-33.

²⁶ H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie...*, 159n. Ciekawą interpretację daje O. Knoch. Twierdzi, że greccy judeochrześcijanie rozważający synostwo Boże Jezusa po Jego zmartwychwstaniu dostrzegli w tym tekście Izajasza prorockie potwierdzenie poczęcia i narodzenia Jezusa, i w ten sposób rozjaśnili jego chrystologiczną głębię, a przekład LXX stał się pomostem dla wiary i orędzia mesjańskiego judeochrześcijan. O. KNOCH, *Hanbuch der Marienkunde...*, 84.

swoje ostateczne i doskonale wypełnienie w dziewiczym poczęciu Chrystusa. Nowy Testament wypełnił Stary, przekraczając go²⁷.

Z omówionym proroctwem Izajasza tematycznie wiąże się wypowiedź prorocka Micheasza 5, 1-2. Proroctwo to mówi o miejscu narodzenia Mesjasza - Betlejem-Efrata. Mającego się narodzić Mesjasza zapowiada jako władcę, którego pochodzenie jest odwieczne (5, 1), pasterza, który będzie pokojem. A zrodzi Go, mająca porodzić. To zdanie stanowi nawiązanie do Iz 7, 14, którego znajomość Micheasz zakłada u swoich odbiorców. Proroctwo to zostało również zacytowane w Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa (Mt 2, 6).

Do starotestamentowych proroctw maryjnych zaliczane są także wypowiedzi Sofoniasza: 3, 14-16; Zachariasza 9, 9n i Joela 2, 21-27. O tych tekstach można sumarycznie powiedzieć, że wymienieni prorocy utożsamiają Górę Syjon z tą samą dzielnicą Jerozolimy, co Micheasz. Wzywają do radości „Resztę Izraela”, ona bowiem otrzyma zwycięstwo i zbawienie. W myśl tych tekstów „Córa Syjonu” to bezpośrednia współpracownica Jahwe w urzeczywistnieniu zbawienia. Wymowę tych tekstów rozjaśnia Izajasz, gdy mówi o potomstwie „Córy Syjonu”, np. Iz 49, 20; 54, 1-3; 66, 7-8.

W świetle Nowego Testamentu proroctwa te urzeczywistniły się w Maryi, w narodzinach Mesjasza w Betlejem, jak również bolesnych narodzinach ludu mesjańskiego na Kalwarii.

2. Argumentacja biblijna podstawowych prawd maryjnych w papieskich dokumentach maryjnych

Papieskie dokumenty maryjne omawianego okresu prezentują bogaty, ale zróżnicowany materiał biblijny. Z tego też względu trudno go w sposób jednoznaczny opisać²⁸.

Dwa spośród nich to dokumenty o charakterze dogmatycznym. Określiły one, lub mówiąc inaczej, potwierdziły od dawna istniejącą w Kościele naukę, obecną zwłaszcza w kulcie. Chodzi o bullę *Ineffabilis Deus* Piusa IX, z 8 XII 1854 r., która ostatecznie potwierdziła naukę o niepokalanym poczęciu NMP, oraz bullę Piusa XII *Munificentissimus Deus*, z 1 XI 1950 r. definiującą naukę o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Obydwie bulle - każda co do swej tematyki - stwierdzają, że wyłożona w nich nauka ma swoje

²⁷ H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie...*, 159n.

²⁸ K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis in den Marianischen Lehrschreiben der Päpste seit Pius IX* (Mariologische Studien), Essen 1963, 99n.

ostateczne podstawy w Piśmie świętym²⁹. Poza tym papieskie dokumenty podejmują takie zagadnienia, jak: pośrednictwo Maryi i Jej udział w dziele odkupienia, duchowe macierzyństwo, wreszcie Jej królewska godność.

Argumentacja biblijna papieskich dokumentów maryjnych, zwłaszcza tych o charakterze dogmatycznym, domaga się: 1) odkrycia prawdziwego sensu określonych miejsc Pisma świętego; 2) sposobu (metody) jego wykorzystania.

Prawdziwy sens Pisma świętego odkrywa się przy pomocy metod, które wypracowała i nadal udoskonala biblistyka. Zasadniczą metodą jest tzw. metoda historyczno-krytyczna³⁰.

Oprócz niej sens Pisma świętego (w tym zwłaszcza niektórych tekstów maryjnych) pozwalają odkryć: Tradycja, czyli nauka Ojców Kościoła; naukowe wypowiedzi uznanych egzegetów i teologów oraz całych szkół teologiczno-egzegetycznych pracujących w jedności z Urzędem Nauczycielskim Kościoła, wreszcie z uroczystego (*ex cathedra*) zinterpretowania danego miejsca Pisma świętego przez papieża.

Zastanawiając się nad obecnością tekstów biblijnych w papieskich dokumentach maryjnych, trzeba zapytać, czy przy pomocy współczesnych metod interpretacji biblijnej pewne teksty Pisma świętego można wykorzystać jako argumentację na rzecz nauki maryjnej, i czy jest to naukowo pewne³¹. Albo stawiając pytanie inaczej: czy przy pomocy współczesnych metod interpretacji biblijnej można twierdzić, że dana nauka (w naszym przypadku maryjna) jest obecna w Biblii, w jaki sposób jest w niej obecna i czy z niej wypływa?³²

2.1. Niepokalane poczęcie

Spójrzmy w świetle tych założeń najpierw na naukę o niepokalanym poczęciu. W bulli dogmatycznej Piusa IX wśród tekstów biblijnych zawierających tę naukę prym zdają się wieść dwa teksty - Rdz 3, 15 i Łk 1, 28³³. Jednakże tak Pius IX, jak i jego następcy, nie

²⁹ Teksty papieskich dokumentów maryjnych cytowane będą z niemieckiego tłumaczenia: R. GRABER, *Die Marianischen Weltrundschreiben der Päpste in den letzten hundert Jahren*, Würzburg 1951, 14 i 196 (dalej: G).

³⁰ W jej skład wchodzi: metoda analizy literackiej, czyli filologiczna, metoda historii form – Formgeschichte, historii tradycji - Traditionsgeschichte, historii redakcji - Redaktionsgeschichte.

³¹ K. SCHWERDT, *Der Schriftbewei...*, 99.

³² A. NOSSOL, *Biblijny charakter teologii...*, 21.

³³ Oprócz tego, w myśl bulli tradycja widziała także figury Niepokalanej w arce Noego - Rdz 8, 14; drabinie Jakuba - Rdz 28, 11-22; w gorejącym krzaku - Wj 3, 2-3; niezdobytej wieży i ogrodzie - Pnp 3, 5; w domu wybudowanym przez

wypowiedzieli się, czy w przytoczonych przez nich tekstach biblijnych, szczególnie w Protoewangelii, nauka ta została wyrażona w sposób werbalny - bezpośredni, czy pośredni, bądź typologiczny. W rozumowaniu Piusa IX ważnym zdaje się być fakt, że jest to wypowiedź biblijna, którą Tradycja odnosiła do Maryi, i że Ojcowie widzieli w niej obraz nieprzejednanej walki Maryi z szatanem: *Ojcowie wyjaśniali, że prorocstwo to zapowiada jasno i wyraźnie Miłosiernego Odkupiciela ludzkości, Jednorodzonego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, a wraz z Nim ukazana została (designata) Jego Najświętsza Matka, Dziewica Maryja, i zarazem ukazana została jednoznacznie nieprzejednana nieprzyjaźń ich obojga z szatanem*³⁴.

Stwierdzenie to zawiera jakby dwa stopnie argumentacji. Pierwszy - to wskazanie na zapowiedź Odkupiciela i Jego Matki. Drugi - to obraz ścisłej jedności Maryi z Synem, kiedy On po przyjęciu ludzkiej natury, jako *pośrednik między Bogiem a ludźmi i jako zwycięzca, przybił do krzyża obciążający nas zapis. Maryja była z Nim złączona w najściślejszy sposób w walce przeciw wężowi i odniosła doskonały tryumf: zdeptała jego głowę swą niepokalaną stopą*³⁵. Tego rodzaju stwierdzeniami Pius IX opowiedział się za takim sensem Protoewangelii, jaki nadała mu Tradycja, i który uznawany jest w Kościele. Tym sposobem papież uznał Protoewangelię za pełnowartościowy dowód - fundament biblijny - niepokalanego poczęcia³⁶, co w skróconej formie wyrażone zostało stwierdzeniem: *Bóg od początku wybrał Maryję, kiedy do węża wypowiedział słowa: „Wprowadzam nieprzyjaźń”*³⁷.

Zasadniczym nowotestamentowym tekstem, w którym Pius IX i jego następcy widzieli potwierdzenie nauki o niepokalanym poczęciu, są słowa pozdrowienia anielskiego, w tym zwłaszcza wyrażenie *κεχαριτωμενε*. Zostały one również przez Piusa IX, podobnie jak Protoewangelia, skomentowane w oparciu o Tradycję patrystyczną: *Kiedy Ojcowie rozmyślali nad słowami Archaniola [...] nauczali, że pozdrowienie to, poza tym jednym wypadkiem do nikogo nie stosowane, ukazuje Maryję jako podmiot wszelkich łask Bożych, ozdobioną wszelkimi darami Ducha Świętego, tak dalece (adeo ut), że nigdy nie popadła w przekleństwo, a uczestnicząc wraz z Synem w wieczy-*

mądrość, królową, która opływając w rozkosze, wsparta o oblubieńca wyszła z ust Najwyższego (por. Prz 8, 22 -31). Z tekstów nowotestamentowych przytoczone zostały w bulli Łk 1, 42 i Łk 1, 49.

³⁴ G 20.

³⁵ TAMŻE.

³⁶ K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 114 i 115.

³⁷ G 22; K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 116.

stym błogosławieństwie, zasłużyła na słowa Elżbiety: „błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona” (Łk 1, 42)³⁸. Tekst ten nie został skomentowany odnośnie treści i sensu, jaki w sobie zawiera, co zdaje się wskazywać na to, że papież nie przywiązywał do niego większego znaczenia. Ważniejszy był dla niego tekst Protoewangelii, do którego powrócił, obrazując patrystyczną relację Ewa - Maryja³⁹.

Ostatecznie można powiedzieć, że teksty te rozpatrywane same w sobie metodą analizy historyczno-krytycznej nie stanowią pełnego potwierdzenia nauki o niepokalanym poczęciu. Rozpatrywane jednak łącznie, mogą stanowić podłoże dla tej nauki w podwójnym znaczeniu: 1) dotychczasowego ich rozumienia u Ojców i pisarzy kościelnych; 2) autorytatywnego (aczkolwiek zwyczajnego) orzeczenia dwóch papieży (Piusa IX i Piusa XII), że nauka o niepokalanym poczęciu zawarta jest w tych tekstach, zwłaszcza w Protoewangelii, w sposób ukryty (*implicite*)⁴⁰.

Następcy Piusa IX w tej kwestii wprost się już nie wypowiadali, przyjmując naukę swego poprzednika.

Przyjrzyjmy się z kolei nauce o niepokalanym poczęciu zawartej w encyklice *Redemptoris Mater*, zwłaszcza jej aspektowi biblijnemu.

Jej pierwsza część zatytułowana „Maryja w tajemnicy Chrystusa”, rozpoczyna się zdaniem z chrystologicznego hymnu św. Pawła z *Listu do Efezjan*, w którym autor błogosławi Boga za to, że w Chrystusie napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym i wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani (1, 3-4). Hymn ten objawia Boski plan zbawienia, który swój szczyt osiągnął w przyjściu Chrystusa. Ten zbawczy plan obejmuje wszystkich ludzi, ale szczególne miejsce zajmuje [w nim] „niewiasta” jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia⁴¹.

Jan Paweł II, na tle *Listu do Efezjan*, mówi o majestacie łaski, jaką Bóg obdarzył nas w umiłowanym Synu swoim przez Jego krew. Ten majestat łaski w sposób szczególny objawił się w Bogurodzicy przez to, że została Ona (tu cytat z bulli Piusa IX *Ineffabilis Deus*) odkupiona w sposób wznioślejszy⁴². Za sprawą bogactwa łaski Umilowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał być Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa grzechu pierworodnego, i to od pierwszej chwili swego poczęcia. Od tej chwili

³⁸ K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 122 i 123.

³⁹ G 21. 22.

⁴⁰ K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 123.

⁴¹ RM 7.

⁴² TAMŻE, 10.

należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej, która ma swój początek w Umiłowanym Synu Ojca, który przez wcielenie stał się Jej Synem⁴³. W tajemnicy swego Syna - Chrystusa - Maryja jest obecna przed założeniem świata. I w tym sensie Jej postać po raz pierwszy została proroczo zarysowana w obietnicy danej pierwszym rodzicom upadłym w grzech (por. Rdz 3, 15). Obietnica rajska znalazła swe ponadobfite wypełnienie w tajemnicy Wcielenia, w której posłany został na świat Syn - potomek Niewiasty, który zmiażdży zło grzechu i zmiażdży głowę węża, co nie dokona się bez ciężkiej walki, o której mówi nie tylko Protoewangelia, ale i ostatnia księga objawienia - Apokalipsa (12, 1n.).

W tajemnicę Chrystusa Maryja została wprowadzona poprzez tajemnicę Wcielenia, w kontekście zwiastowania. W scenie zwiastowania Maryja pozdrowiona została jako „pełna łaski”, co zostało potwierdzone następnym członem zdania – „Pan z Tobą” (Łk 1, 28)⁴⁴. Scena zwiastowania odkryła w Maryi, jako Córce Syjonu (por. So 3, 14; Iz 62, 11; Za 2, 14) cały majestat łaski, jaką Ojciec obdarzył nas w Umiłowanym. W niepokalanym poczęciu Maryja nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów „majestat łaski”, jaką Ojciec obdarzył nas w Umiłowanym, co stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie Jej całej ludzkiej istoty⁴⁵.

Tak więc dar niepokalanego poczęcia Maryi został w *Redemptoris Mater* przedstawiony bogatym językiem Biblii i biblijnymi strukturami myślenia. Chociaż za główne argumenty przemawiające za tą nauką, lub w których nauka ta może się znajdować, zostały uznane, podobnie jak w przedsoborowych dokumentach, w encyklice Jana Pawła II dwa teksty biblijne - Rdz 3, 15 i Łk 1, 26, to jednak dar ten został przedstawiony w ścisłych ramach całej biblijnej historii zbawienia, zarysowującej się od Księgi Rodzaju do Apokalipsy⁴⁶.

2.2. Wniebowzięcie Maryi i Jej królewska godność

Prawda o wniebowzięciu NMP została uroczyście potwierdzona bullą Piusa XII *Munificentissimus Deus* 1 XI 1950 roku. Dokument ten, podobnie jak bulla *Ineffabilis Deus*, przedstawia najpierw szeroki kontekst historyczny zagadnienia, który w myśl bulli, swoje ostateczne potwierdzenie znajduje w Piśmie świętym⁴⁷.

⁴³ TAMŻE.

⁴⁴ TAMŻE, 8.

⁴⁵ TAMŻE, 11.

⁴⁶ MC 30.

⁴⁷ G 197.

Argumentacja skryptyrystyczna omówiona została w trójstopniowej perspektywie: 1) Pismo święte potwierdza ścisłą łączność Matki z Synem, stąd niemożliwym wydaje się być, aby to ciało, które za życia ściśle związane było z Synem, zostało po śmierci odłączone od Niego; 2) Jezus Chrystus, jako doskonały wykonawca prawa (por. Mt 5, 17), czcąc swego Przedwiecznego Ojca, uczył również swoją Matkę przez zachowanie od zepsucia grobowego; 3) Powyższe stwierdzenia pojawiają się już w drugim wieku, kiedy Maryję przedstawiano jako nową Ewę, najściślej złączoną z nowym Adamem w walce przeciw piekielnemu wrogowi, która według zapowiedzi Protoewangelii (Rdz 3, 15) miała doprowadzić do najpełniejszego zwycięstwa nad grzechem oraz śmiercią, co ukazują listy św. Pawła (por. Rz 5 i 6; 1 Kor 15, 21-26; 54-57). Dlatego, jak chwalebne zmartwychwstanie Chrystusa jest istotną i ostateczną częścią tego zwycięstwa, tak też i wspólna walka Dziewicy (Niewiasty) razem z Jej Synem winna zakończyć się „uchwalebnieniem” Jej dziewiczego ciała.

Jak więc zdaje się wynikać z bulli dogmatycznej *Munificentissimus Deus*, zasadniczym argumentem skryptyrystycznym, w którym Pius XII widział podstawę nauki o wniebowzięciu NMP, jest tekst Protoewangelii, który mówiąc bardzo ogólnie, jest proroczą zapowiedzią zwycięstwa nad szatanem, grzechem i jego skutkami - śmiercią. Ten zasadniczy tekst rozświetlają nowotestamentowe teksty, zwłaszcza z Listów św. Pawła, mówiące o skutkach zmartwychwstania Chrystusa.

Inne przedsoborowe dokumenty maryjne, w tym zwłaszcza encykliki Leona XII widzą biblijny argument, przemawiający za wniebowzięciem Maryi, także w tekście Ap 12, 1-12.

Jan Paweł II wypowiedział się na temat wniebowzięcia NMP w trzeciej części encykliki *Redemptoris Mater*, zatytułowanej „Pośrednictwo macierzyńskie”. Zdaniem tego dokumentu, we wniebowzięciu Maryja *doznała w sposób definitywny skutków tego jedyne go pośrednictwa, którym jest pośrednictwo Chrystusa - Odkupiciela świata i zmartwychwstałego Pana*⁴⁸. Ilustrują to słowa św. Pawła: *W Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia* (1 Kor 15, 22-23). Maryja była ściśle złączona z Chrystusem w czasie Jego pierwszego przyjścia, poprzez Boże macierzyństwo i stała z Nim (Chrystusem) współpracę, odkupiona we wznioślejszy sposób, z duszą i ciałem wzięta do niebieskiej chwały, gdzie wywyższona, jeszcze bardziej upodobniła się do swego Syna,

⁴⁸ RM 41.

Pana panujących (por. Ap 19, 16). Jej wniebowzięcie jest szczególnym wywyższeniem „wzniosłej Córy Syjonu” (por. So 3, 14 ; Za 2, 14; 9, 9)⁴⁹.

Jak już powiedziano, biblijna argumentacja bulli dogmatycznej podana została w trójstopniowej perspektywie. Dla pierwszych dwóch jej członów papież nie przytoczył żadnych tekstów biblijnych. Wydają się one być oczywistymi w biblijnym przekazie Bożego macierzyństwa. Natomiast trzeci człon dowodzenia papieskiego wskazuje na Protoewangelię⁵⁰, w powiązaniu z Pawłowymi tekstami 1 Kor 15, 21-25; 54-57 i Rz 5 i 6.

W *Redemptoris Mater* nauka o wniebowzięciu została wzbogacona niejako dodatkową perspektywą biblijną, stwierdzeniem, że jest ono definitywnym skutkiem jedyne go pośrednictwa Chrystusa-Odkupiciela. Poza tym tok dowodzenia Jana Pawła II opiera się na bulli dogmatycznej Piusa XII i nauce Soboru.

Współczesna mariologia skłania się ku stwierdzeniu, że obydwa omówione w aspekcie biblijnym dogmaty nie mają bezpośredniego fundamentu biblijnego⁵¹. Merytorycznie jednak, z punktu widzenia osiągnięć współczesnej teologii biblijnej, nauka o niepokalanym poczęciu zawiera się w nowotestamentowej soteriologii, a nauka o wniebowzięciu w eschatologii Nowego Testamentu. Pomijając cały szereg wywodów przemawiających na korzyść tego stwierdzenia, można konkludując powiedzieć, że obydwa dogmaty ukazują Maryję jako pierwszy, doskonały owoc odwiecznego zbawczego planu Ojca, dokonanego przez Jezusa Chrystusa, opiewanego w Biblii choćby w Ef 1, 3-14. Na jego tle Maryja jawi się jako „w pełni odkupiona”⁵².

Łączące się z nauką o wniebowzięciu zagadnienie królewskiej godności Maryi zostało najpełniej, także pod względem biblijnym, omówione w encyklice Piusa XII *Ad coeli Reginam*⁵³.

Uzasadniając naukę o królewskiej godności Maryi, papież stwierdził, że w pełnym, właściwym i absolutnym znaczeniu królem jest

⁴⁹ Por. TAMŻE.

⁵⁰ W dokumencie tym Pius XII potwierdził maryjny sens Protoewangelii w znaczeniu nadanym mu przez Tradycję patrystyczną, w którym zawiera się pełne zwycięstwo Maryi nad złośliwym wrogiem. Do pełni tego zwycięstwa, według innych słów Pisma świętego należy nienaruszalność i przemienienie ciała. Poszczególne miejsca Pisma świętego zostały połączone bez uwagi na czas ich powstania. Zob. K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 127n.

⁵¹ W. ZYCIŃSKI, *Jedność w wielości. Perspektywy mariologii ekumenicznej*, Kraków 1992, 158; W. BEINERT, *Die mariologischen Dogmen und ihre Entfaltung*, w: *Handbuch der Marienkunde...*, 285.

⁵² Por. M. SCHMAUS, *Handbuch der Katholischer Dogmatik*, t. 2, München 1972, 661n.

⁵³ Tłum. polskie „Ateneum Kapłańskie” 60(1960) z. 3, 323-333.

tylko Jezus Chrystus - Bóg-Człowiek. W królewskiej godności Chrystusa Maryja uczestniczy jako Jego Matka, towarzysza (*socia*) w dziele Boskiego Odkupienia, w Jego walce z nieprzyjaciółmi i w odniesionym przez Chrystusa zwycięstwie⁵⁴. Dlatego też lud chrześcijański wierzył, że Ta, z której narodził się Syn Najwyższego, mający królować nad domem Jakuba na wieki (por. Łk 1, 32), Księżę pokoju (Iz 9, 6), Król królów i Pan panujących (Ap 19, 16), otrzymała, ze względu na ścisłą więź, jaka łączy Matkę z Synem, godność królewską⁵⁵. Starożytni pisarze, opierając się na słowach archanioła Gabriela, „będzie panował na wieki” (Łk 1, 32-33) oraz na słowach Elżbiety ze złości witającej Matkę Pana (Łk 1, 43), nazywali Maryję Matką Króla i Matką Pana, wyraźnie wypowiadając przekonanie, że czerpie Ona z królewskiej godności Syna szczególną wzniosłość i dostojność⁵⁶.

Nauka o królewskiej godności Maryi ma dosyć silne podstawy biblijne. Znajdują się one przede wszystkim w Ewangelii św. Łukasza. W tekście encykliki można się także dopatrzeć aluzji do Protoewangelii, kiedy mówi o odniesionym przez Chrystusa zwycięstwie, z którym złączona była Jego Matka.

Biblijna opcja tego zagadnienia nawiązuje do analogii uniżenia i wywyższenia Chrystusa, o którym między innymi mówi *List do Filipian* 2, 6-11, oraz do nauki Pierwszego *Listu do Koryntian* 15, 27n, który kreśli obraz eschatologicznego królowania Chrystusa, w którym Maryja uczestniczy dzięki swemu ziemskiemu zjednoczeniu z Chrystusem od poczęcia aż po krzyż⁵⁷.

3. Próba metodologicznej syntezy

Przystępując do podsumowania zaprezentowanego materiału, jeszcze raz trzeba stwierdzić, że omówione papieskie dokumenty maryjne zawierają pokaźny, ale zróżnicowany materiał biblijny. Przy jego ocenie należy kierować się między innymi rangą danego dokumentu: czy jest to dokument ściśle dogmatyczny, czy np. tylko pastoralny. Wśród omówionych dokumentów dwa są ściśle dogmatyczne, a inne to spuścizna zwyczajnego, epistolarnego magisterium papieskiego.

⁵⁴ Por. TAMŻE, 330.

⁵⁵ Por. TAMŻE, 324.

⁵⁶ Por. TAMŻE, 324-325.

⁵⁷ RM 41.

Pierwszy z nich to bulla dogmatyczna *Ineffabilis Deus*, która zdefiniowała naukę o niepokalanym poczęciu Maryi. W myśl bulli nauka ta znajduje się w takich tekstach biblijnych jak: Rdz 3, 14-15 (Protoewangelii) oraz Łk 1, 28 i 1, 42. Teksty te nie zostały skomentowane metodą biblijną co do treści i sensu, jaki w sobie zawierają, dlatego brak w nich dopowiedzeń np. krytyczno-filologicznych, które pozostawione zostały egzegetom i teologom.

Twierdzenie, że prawda o niepokalanym poczęciu znajduje się w wymienionych tekstach, jest wynikiem swoistej „metodologii” lub metody, która teksty te rozważała w świetle danych historycznych, powołując się na takie, a nie inne ich rozumienie w szeroko pojętej Tradycji, która, zwłaszcza w Protoewangelii, widziała obraz walki Maryi z szatanem i przeciwstawiała Ewę Maryi. Chociaż gwoli ścisłości należy dodać, że dowodu z Tradycji także nie przeprowadzono. Z takim ich sensem, szczególnie Protoewangelii, Pius IX i jego następcy zdają się utożsamiać.

Powyższymi tekstami skrypturystycznymi posłużył się także Jan Paweł II w maryjnej encyklice *Redemptoris Mater*.

Wspomniano już, że tajemnicę Maryi Jan Paweł II łączy z uniwersalnym planem zbawienia, który, w Nowym Testamencie, sławi między innymi Ef 1, 3-14, mówiąc o majestacie łaski, którą Bóg obdarzył nas w Umilowanym (Ef 1, 6). Majestat łaski, o którym mówi *List do Efezjan*, objawił się w Bogarodzicy przez to, że została Ona *odkupiona w sposób wznioślejszy, tzn. uchroniona od dziedzictwa grzechu pierworodnego*⁵⁸. Od swego poczęcia Maryja ma udział w zbawczej łasce, której objawieniem jest słowo *κεχαριτωμενε* wypowiedziane w zwiastowaniu, a mające swój odpowiednik w Ef 1, 6 - *ἡς ἐχαρίτωσεν ἡμᾶς*⁵⁹. Zwiastowanie jest zarazem ponadobfitym wypełnieniem obietnicy danej ludziom przez Boga w raju - w Protoewangelii.

Biblijną metodę encykliki *Redemptoris Mater* można by przedstawić następująco: W świetle tekstów nowotestamentowych, rozpatrywanych w perspektywie powszechnego zbawczego planu Bożego, papież ukazał doskonalsze, wznioślejsze wypełnienie promaryjnych tekstów Starego Testamentu w Maryi, pełnej łaski, która od początku swego zaistnienia, poczęcia, należy do Chrystusa i ma udział w Jego zbawczej łasce, a ta z kolei znajduje swój początek w „Umilowanym Synu Ojca”, który przez Wcielenie stał się ludzkim Synem Maryi i równocześnie Jej Odkupicielem⁶⁰.

⁵⁸ RM 10.

⁵⁹ TAMŻE, 8.

⁶⁰ TAMŻE, 10.

Nauki o niepokalanym poczęciu w Piśmie świętym *explicite* nie znajdujemy. Merytorycznie zawiera ją nowotestamentowa soteriologia⁶¹. Tak przedsoborowe, jak i posoborowe papieskie nauczanie maryjne nie wypowiedziało się jednoznacznie w kwestii obecności tej nauki w cytowanych tekstach biblijnych, w tym szczególnie w Protoewangelii i Łk 1, 28. Jednak z encykliki *Redemptoris Mater* można wnioskować, że upadek z *Genesis* zostanie odwrócony przez drugiego Adama, potomka apokaliptycznej Niewiasty⁶², która pozdrowiona została jako *κεχαριτωμενη*. Łączna interpretacja wspomnianych tekstów nowotestamentowych i Protoewangelii może stanowić rodzaj biblijnego uzasadnienia nauki o niepokalanym poczęciu. Bowiem ich interpretacja mistyczno-typiczna pozwala w nich widzieć typy Chrystusa i Maryi, wraz z zapowiedzią zwycięstwa nad grzechem⁶³.

To, co wyżej powiedziano o metodzie biblijnej bulli dogmatycznej *Ineffabilis Deus*, definiującej dogmat niepokalanego poczęcia, można w zasadzie odnieść także do następnego dokumentu dogmatycznego, mianowicie bulli *Munificentissimus Deus*, która ostatecznie zdefiniowała naukę o wniebowzięciu Maryi.

Nauka o wniebowzięciu, podobnie jak o niepokalanym poczęciu, nie ma bezpośrednich, wyraźnych podstaw w Piśmie świętym, chociaż obecna jest w nowotestamentowej eschatologii⁶⁴.

Jak wspomniano już w punkcie drugim, zasadnicza argumentacja skrypturystyczna umieszczona została w końcowej fazie bulli dogmatycznej, po argumentacji patrystycznej, teologicznej i liturgicznej. Przytoczona argumentacja opiera się, w myśl wymowy bulli, ostatecznie na Piśmie świętym⁶⁵. Wyżej wspomniano również, że zasadniczym tekstem biblijnym, na który bulla wyraźnie się powołuje, jest Protoewangelia. Tekst ten papież rozumie tak, jak go rozumiała Tradycja patrystyczna, począwszy od drugiego wieku. Tradycja patrystyczna, jak wiele razy już wspomniano, widziała w Protoewangelii Maryję, jako drugą Ewę, najściślej złączoną z Chrystusem w walce z szatanem. Tekst Protoewangelii rozważany jest w łączności z nowotestamentowymi tekstami św. Pawła, z Rz 5 i 6; 1 Kor 15, 21-26; 54-57. Przy czym sprawą otwartą pozostaje problem obecności nauki o wniebowzięciu w tekście Protoewangelii. Na ten te-

⁶¹ W. ŻYCIŃSKI, *Jedność w wielości...*, 160.

⁶² RM 11.

⁶³ W. ŻYCIŃSKI, *Jedność w wielości...*, 158.

⁶⁴ TAMŻE, 172; W. BEINERT, *Die mariologischen Dogmen und ihre Entfaltung*, w: *Handbuch der Marienkunde...*, 285.

⁶⁵ G 197.

mat Pius XII w bulli wyraźnie się nie wypowiedział, czy chodzi o sens werbalny - dosłowny, czy typologiczny⁶⁶.

Z nauką o wniebowzięciu Maryi łączy się nauka o Jej królewskiej godności, zaanonsowana już w bulli *Munificentissimus Deus*, gdzie napisano: *w swoim Wniebowzięciu Maryja zajaśniała jako Królowa, po prawicy swego Syna, nieśmiertelnego Króla wieków*⁶⁷. Biblijne uzasadnienie znajduje ona w tekście Łk 1, 32-33. Ponieważ słowa te przekazane zostały w opisie zwiastowania, czyli „początkowej fazy” Bożego macierzyństwa i zarazem udziału Maryi w dziele zbawienia, biblijnym argumentem na rzecz Jej królewskiej godności jest Jej Boże macierzyństwo i udział w dziele zbawienia. To z kolei przypomina paralełę Ewa - Maryja oraz zjednoczenie Maryi z Chrystusem - drugim Adamem⁶⁸. Tak jak i w innych prawdach dane biblijne zinterpretowane zostały w świetle Tradycji oraz przekonania wiernych. Takie podejście do danych biblijnych zdaje się wskazywać na przekonanie papieża, że nauka ta zawiera się w danych Objawienia w sposób ukryty - *implicite*⁶⁹. Jak nauka ta została ujęta w encyklice *Redemptoris Mater*, podano wyżej.

Reasumując rozważania dotyczące teologii maryjnej zawartej w przedsoborowych papieskich dokumentach maryjnych, można jej rodzaj określić jako mariologię przywilejów maryjnych. Charakteryzując bardzo ogólnie ich metodę biblijną, można powiedzieć, że jej zasadniczym fundamentem jest Boże macierzyństwo, mające najściślejsze podstawy biblijne. Na tym fundamencie, mówiąc językiem ówczesnej teologii, budowano cały gmach innych przywilejów Maryi, dla których, niejako *ex post* szukano potwierdzenia w danych Objawienia.

Do najczęściej cytowanych tekstów biblijnych należą: Rdz 3, 15; teksty Łukaszej Ewangelii dzieciństwa; J 19, 25-27; rzadziej J 2, 1-12; Ap 12, 1n. W omówionych dokumentach zauważyć można brak innych, tak staro-, jak i nowotestamentowych tekstów, jak np. Iz 7, 14; Mi i Sof; a z nowotestamentowych: Mk 3, 31-35; Mk 6, 1-6; Mt 12, 46-50; Mt 13, 53-58; Łk 4, 16-30; Łk 8, 19-31. W dokumentach tych nie snuje się także refleksji nad innymi tekstami mesjańskimi Starego Testamentu, dotyczącymi np. wybrania Abrahama, wiary Abrahama, mającej odniesienie do wiary Maryi, zagadnienia przymierza, wierności mu, itp.

⁶⁶ K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 126n.

⁶⁷ G 197.

⁶⁸ PIUS XII, *Ad coeli Reginam...*, 330.

⁶⁹ K. SCHWERDT, *Der Schriftbeweis...*, 132.

Sens tekstów biblijnych, szczególnie Protoewangelii, przedstawiany jest według sensu nadanego im w tradycji patrystycznej, co najbardziej widoczne jest w bullach dogmatycznych Piusa IX i Piusa XII.

O roli Pisma świętego w omówionych dokumentach świadczyć może poniekąd ich zewnętrzna kompozycja. Weźmy dla przykładu bullę *Ineffabilis Deus*, gdzie punkt: Pismo święte, Księga Rodzaju, umieszczony został w końcowej fazie dokumentu, po omówieniu nauki patrystycznej⁷⁰. Podobny układ ma bulla *Munificentissimus Deus*, gdzie argument biblijny podany został w przedostatnim punkcie, przed ostatecznym sformułowaniem definicji dogmatycznej⁷¹.

Wartym podkreślenia jest także fakt stopniowej zmiany opcji biblijnej w mariologii, którą zauważyć już można w maryjnym *passusie* encykliki *Mistici Corporis Christi*⁷² Piusa XII, gdzie tajemnica Maryi opisana została językiem Biblii, podobnym do VIII rozdziału *Lumen gentium*. Znaczący problematyki mariologicznej XX wieku, między innymi R. Laurentin, stwierdził, że niektóre prace i przemówienia Piusa XII przewidywały *crescendo* nowych dróg w tym względzie⁷³.

Nowe drogi mariologii, której pierwszym widocznym owocem jest VIII rozdział *Lumen gentium*, z trudem torowały sobie drogi⁷⁴. Przedstawił on tajemnicę Maryi na tle tajemnicy Chrystusa i Kościoła. To właśnie rozdział *De Beata* dokonał zasadniczej zmiany dotychczasowej, koncepcyjnej, przybierającej postać chrystotypicznej opcji mariologii, na biblijno-historiozbawczą, mówiąc o roli Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia⁷⁵. Jej rola opisana została językiem Biblii, poczynając od zapowiedzi danej pierwszym rodzicom w raju, po Jej wzorczą obecność w Kościele, wskazując na Jej dyskretną obecność na każdym etapie realizującej się historii zbawienia, również starotestamentowej, w którym zajmowała pierwsze miejsce wśród ubogich i pokornych Pana, jako wzniosła Córa Syjonu. Zbawcza ekonomia swe apogeum osiągnęła w pełni czasów (Ga 4, 4n), w którym Maryja, jako wzniosła Córa Syjonu poprzez wyrażenie zgody *wydała na świat samo Życie, odradzające wszystko i obdarzona została przez Boga darami godnymi tak wielkiego zadania*⁷⁶.

⁷⁰ G 20.

⁷¹ G 196.

⁷² G 160-161.

⁷³ R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej* (Theotoks, 1), Warszawa 1989, 134.

⁷⁴ S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka*, Niepokalanów 1992, 22.

⁷⁵ LG 55.

⁷⁶ TAMŻE, 56.

Dzięki konsekwentnie biblijnie przedstawionej relacji Maryi do tajemnicy Chrystusa oraz podkreśleniu Jej służebno-soteriologicznej funkcji, obraz Maryi zyskał znamię na wskroś chrystocentryczne, także w przedstawieniu Jej tzw. „przywilejów”, w tym dogmatów, szczególnie nowszych, niepokalanego poczęcia⁷⁷ i wniebowzięcia⁷⁸.

W krótkiej syntezie nie sposób omówić wszystkich wątków VIII maryjnego rozdziału *Lumen gentium*. Jego zasługą jest szczególne dowartościowanie najważniejszego *locum teologicum* mariologii Pisma świętego, które powinno być duszą teologii⁷⁹.

Soborowa nauka maryjna została, także pod względem biblijnym, rozwinięta w maryjnych dokumentach Pawła VI.

Za ukoronowanie biblijnej wizji mariologii uchodzi encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. O jej biblijno-historiozbawczym nastawieniu wiele już mówi jej wprowadzenie, w którym za nauką Soboru, papież stwierdził, że Maryja zajmuje ściśle określone miejsce w planie zbawienia⁸⁰. Zaś opis tajemnicy Maryi w tajemnicy Chrystusa rozpoczął papież wizją uniwersalnego planu zbawczego, w oparciu o euhologiczno-historiozbawczy tekst hymnologiczny Ef 1, 3-8. W uniwersalnym Bożym planie zbawienia konkretne miejsce zajmuje „Niewiasta” - jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia. Poszczególne kwestie maryjne, które naświetla ten dokument, omówione zostały wyżej. Na temat biblijnego charakteru tegoż dokumentu powiedziano między innymi, że jego struktura przypomina budowę wielkich listów Pawłowych. Tego rodzaju ocena stanowi wielkie uznanie dla jego biblijnego charakteru. Na biblijny charakter encykliki składa się obszerny wykład teologiczny, uzasadniony biblijnie oraz mniejsza część parenetyczna. W części doktrynalnej zdaje się dominować podbudowa biblijna, ale obecna jest także nauka Ojców Kościoła oraz nauka Kościoła, tzn. soborów, w tym szczególnie Vaticanum II. W części parenetycznej obecna jest także liturgia i inne pozasoborowe wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

W encyklice da się zauważyć obecność nowych trendów mariologii, zwłaszcza mariologii eklezjotypicznej, np. motyw Córy Synu⁸¹, który swe dopełnienie znajduje w dobrowolnie wypowiedzianym przez Maryję „fiat”, które to słowo - podobnie jak γεννητο Ludu

⁷⁷ TAMŻE, 53.

⁷⁸ TAMŻE, 59.

⁷⁹ DV 24.

⁸⁰ RM 1.

⁸¹ TAMŻE, 8; 41.

starotestamentowego dało początek Nowemu Przymierzu⁸². Na szczególne podkreślenie, podnoszące biblijny walor encykliki, zasługuje biblijny opis wiary Maryi⁸³, a także preferowanie patrzenia na Jezusa przez Maryję⁸⁴. Te motywy mają zasadnicze znaczenie dla relacji Maryja – Kościół. W nich rozjaśnia się tajemnica owej „Niewiasty”, która od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju aż do Apokalipsy towarzyszy objawieniu zbawczych zamiarów Boga. Obecna w Kościele jako Matka Odkupiciela po macierzyńsku uczestniczy w „ciężkiej walce przeciw mocom ciemności”, w Niej Kościół osiąga doskonałość⁸⁵.

4. Zakończenie

Zasadniczą różnicę, jaką dostrzega się między przedsoborowymi a posoborowymi dokumentami maryjnymi można wyrazić tak: Biblia obecna jest w jednych i drugich, ale metoda posługiwania się tym podstawowym źródłem teologii jest diametralnie różna. Przed-soborowe dokumenty szukają w Biblii potwierdzenia dla swej nauki lub przynajmniej biblijnego jej zilustrowania.

Diametralnie inaczej posługuje się Biblią soborowa nauka maryjna i posoborowe dokumenty maryjne. Wpatrują się one najpierw w biblijne orędzie maryjne i to na tle szeroko rozumianej historii zbawienia. Biblia w tych dokumentach stanowi fundament, punkt wyjścia. O takiej optyce biblijnej posoborowego nauczania maryjnego, zwłaszcza encykliki *Redemptoris Mater* napisał H. Langkammer: *Ojciec Święty, wpatrując się w tekst biblijny, wyprowadza z niego odpowiednie wnioski*⁸⁶.

Dzięki takiemu wykorzystaniu Biblii, jako najbardziej fundamentalnego źródła teologicznego, cała teologia posoborowa, w tym także mariologia, zyskała na ciągłej aktualności. Tak jak cała teologia o bardziej biblijnym charakterze, tak również i mariologia na nowo zaczęła tchnąć duchem biblijnego dynamizmu, jako że myślenie biblijne, w przeciwieństwie do statycznego myślenia esencjonalnego, odznacza się rysem dynamicznym, personalistycznym, wolun-

⁸² TAMŻE 1. 14. 17.

⁸³ TAMŻE, 14.

⁸⁴ TAMŻE, 26; por. także: J. KUDASIEWICZ, *Uwagi biblisty na marginesie „Redemptoris Mater”*, w: *Matka Odkupiciela*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 123-124.

⁸⁵ TAMŻE, 47.

⁸⁶ H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie...*, 199.

tarystycznym, historycznym (historiozbawczym) oraz symbolicznym. Dzięki tym cechom myślenia i zarazem uprawiania teologii – mariologii – będzie ona zyskiwać na świeżości, czyli swoim personalistycznym uaktualnieniu. Wszak teologia, a w jej ramach mariologia, biblijnie odnowiona, znajduje w Biblii swe najbardziej gruntowne umocnienie i stale się odmładza⁸⁷.

Ks. dr Józef Kobyłka

Kuniów 63
PL - 46-200 Kluczbork

Il metodo biblico dei documenti mariani papali (Pio IX - Giovanni Paolo II)

(Riassunto)

L'autore passa in rassegna i più importanti documenti dell'insegnamento papale sulla Vergine Maria. Nella prima parte dell'articolo cerca di presentare i testi mariani biblici interpretati secondo il metodo storico-critico. Nella seconda parte invece si mette in evidenza in quale modo i documenti papali dimostrano il fondamento biblico delle verità mariane: l'immacolata concezione e l'assunzione.

L'autore cerca di far vedere la differenza tra l'insegnamento biblico mariano dei papi nel periodo preconciliare e quello postconciliare.

⁸⁷ Por. A. NOSSOL, *Biblijny charakter teologii...*, 21-23.